

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 31 LIPCA 1824 ROKU W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.						
Dnia 26 Lipca	Zrana . . . Popołudniu . . Wieczorem . .	Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.
		Stopni ciepła .	+12	Cali 27 linii	8,4	
27	Zrana . . .	Stopni ciepła .	+19	" —	8,7	Poludniowy Poludniowo-zachodni
	Popołudniu .	Stopni ciepła .	+13	" —	9,6	Zachodni Poludniowo-zachodni
	Wieczorem .	Stopni ciepła .	+13	" —	9,6	Poludniowo zachodni
28	Zrana . . .	Stopni ciepła .	+13	Cali 27 linii	9,0	Poludniowo zachodni
	Popołudniu .	Stopni ciepła .	+18	" —	8,5	Poludniowy
	Wieczorem .	Stopni ciepła .	+13	" —	8,6	Zachodni
29	Zrana . . .	Stopni ciepła .	+12	Cali 27 linii	9,4	Zachodni Północno-zachodni
	Popołudniu .	Stopni ciepła .	+15	" —	10,2	Zachodni Poludniowo zachodni
	Wieczorem .	Stopni ciepła .	+11	" —	11,5	Poludniowo zachodni
30	Zrana . . .	Stopni ciepła .	+10	Cali 27 linii	11,6	Poludniowy Poludniowo zachodni
	Popołudniu .	Stopni ciepła .	+16	" —	11,5	Poludniowo zachodni
	Wieczorem .	Stopni ciepła .	+11	" —	11,0	Poludniowy Poludniowo-zachodni

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza iż Xiaże Namieśnik Króleski postanowieniem z dnia 13 b. m. poczynione przez niegdy Pawła Paprockiego, Dziedzica Dóbr Więclawic w Wdztwie Plockim, testamentem w dniu 14 Maia 1821 r. w formie tajemny sporządzonym, a w dniu 15 Czerwca tegoż roku urzędownie ogłoszonym, zapisy, a mianowicie;

1. Złotych Polskich 3,000 lub tyle ile potrzeba wymagać będzie na obmurowanie Cmentarza przy Kościele w Sobowie.
2. Złotych Polskich 3,000 na przyozdobienie Kościoła w Sobowie.
3. Fundusz bez wymienienia ilości, na wystawienie Figury w Mysłiborzycach.
4. Złotych Polskich 1,000 na wystawienie Kościoła w Tłuchowie.
5. Złotych Polskich 2,000 na wieczysty fundusz Kościoła w Sobowie.

W myśl Artykułu 910 Kodexu Cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich potwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 24 Lipca 1824 r.

Minister Przydujący M. Badeni.

Za Sekretarza Jeneralnego K. Hoffman.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Xiaże Namieśnik Króleski postanowieniem z dnia 13 b. m. poczynione przez niegdy Jana Grotkowskiego, posiadacza zastawnego Dóbr Linne w Woiewództwie Plockim testamentem z dnia 18 Marca 1823 r. pobożne zapisy, a mianowicie:

1. Dla Klasztoru XX. Bernardynów w Skąpem Zł. Pol. 6,000.
2. Dla Kościoła w Sadlowie. Złpol. 1,000.
3. Dla Kościoła w Łukomiu Złpol. 1,000.
4. Dla Kościoła w Borkowie Kościelnym Zł. Pol. 1,180.

W myśl Artykułu 910 Kodexu Cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich potwierdzić raczył.

w Warszawie dnia 24 Lipca 1824 r.

(Podpisy iak wyżey.)

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Gdy JP. Marcin Popławski, były Dzierżawca folwarku Custodyi Vicariatu i gruntów po Dominikańskich w Warce, ani Jego Sukcessorowie, pomimo wezwania na dniu 2m Października 1,819 Nr. 38806/6544 przez pisma publiczne, niezgłosili się po odbiór tak wyroku Delegacyi Administracyjney, kwotę zł. 546 gr. 14 Onemuż przysądzaiącego, iako i Assekuracyi Skarbowey na tąż Summę przez Kommissyę Rządową Przychodów i Skarbu nadesłanę, przeto

Kommissya Wdzka powtórnie niniejszém wzywa Interessanta, ażeby po odebranie wyroku i Assekuracyi naydaley w dniach 40 zgłosił się do Sekcyi Ekonomiczney posiedzenia w Domu pod Nem. 645 i 646 przy Ulicy Przeiazd odbywającej, po upływie albowiem bezskutecznie tego terminu, Assekuracya rzeczona, iako bez właściciela na korzyść Skarbu obroconą zostanie.

w Warazawie D. 9 Mca Lipca 1824 r.

Radca Stanu Prezes

w zastępstwie Kozuchowski.

za Sekretarza Jeneralnego Komierowski.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaje do publiczney wiadomości iż w d. 16 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, w Biórze Kommissarza Obwodu Warszawskiego odbywać się będzie minus licytacya na reparacyę kościoła w mieście Piasecznie, której koszta Anszlagiem prócz drzewa z Lasów Rządowych bezpłatnie wydać się mającego Zł. 7393 wynoszą.

Każdy zatem chęć podjęcia się takowey Entrepryzy mający, w terminie naznaczonym zgłosić się zechce do Bióra kommissarza Obwodu Warszawskiego, za poprzedniem opatrzeniem się w Vadium 1/4 część Summy Anszlagowey wynoszące, lub porękę żadnemu powątpiewaniu nienależną, gdzie zarazem Anszlag i warunki przeczytać będzie mógł.

w Warszawie dnia 22. Lipca 1824 r.
(podpisy iak wyżey.)

WARSZAWA.

Dnia 24 Lipca odprawił się popis publiczny Szkoły Wydziałowey Warszawskiej XX. Dominikanów w obecności Członków Towarzystwa Elementarnego i interessowanej Publiczności; przy końcu którego J.W. Radca Stanu Dyrektor Jeneralny Wychowania, Prezes Towarz. Elem. J. K. Szaniawski przemówił w wyrazach nader chlubnych dla Nauczycieli i młodzi Szkolney, nagrody w Książkach niektórym z Celujących Uczniów rozdał, a innych pochwały odczytał. Nagrodę otrzymali. — z Klasy I.

Heinrycht Alexander, May Karol, Prokulski Piotr, Kwasiborski Kazimierz, Batycki Józef.

z Klasy II. Wawrowski Tomasz, Romaszewski Stanisław, Zimowski Wiktor, Gronski Alexander.

z Klasy III. Wołowski Jan.

Na Pochwałę zasłużyli — z Klasy I. Soltyński Franciszek, Margasiński Felix, Sowiński Jan, Siemiątkowski Ignacy, Czternastkiewicz Jan, Wieladko Leopold, Goł Tomasz.

z Klasy II. Trochanowski Franciszek, Ossakowski Jan, Hintz Franciszek, Kamiński Adam, Kamiński Ludwik, Prusiecki Bolesław.

z Klasy III. Rzeszotarski Józef, Schwelenskowski Julian.

Po odczytanych następnie Promocyach udali się wszyscy do kościoła, gdzie na podziękowanie Panu Bogu odśpiewano Te Deum, i błogosławieństwo cum Sanctissimo Uczniom udzielonem zostało.

— Dziekan Wydziału Nauk i Sztuk Pięknych Króleskiego Warszawskiego Uniwersytetu, w wykonaniu par. 179 Ustaw Wewnętrznego Urządzenia tegoż Uniwersytetu, podaje do wiadomości, iż po złożonym całokursowym publicznym examinie w dniu 10 m. i r. b. otrzymali stopień Magistrów Nauk i sztuk pięknych:

JJPP. Alexy Nenidziński — Tadeusz Szczepański — Bonawentura Bruck.

w Warszawie d. 28 Lipca 1824.

Felix Bentkowski.

J. Trzeciński za S. J.

— Dziekan Wydziału Filozoficznego Króleskiego Warszawskiego Uniwersytetu, w wykonaniu par. 179. Ustaw wewnętrznego urzędzenia tegoż Uniwersytetu, podaje do wiadomości, iż po złożonym całokursowym publicznym examinie w dniach 12, 13. i 14. b. m. i roku, otrzymali stopień Magistrów Filozofii: JJIP. Paweł Kaczyński, — Julian Polański. — Wincenty Sumiński. — Felix Wadołowski. — Karol Piotrowski. — Józef Pińko. — Adam Łakomski. — Ignacy Szumowski. —

w Warszawie dnia 28. Lipca 1824 r.

J. K. Skrodski.

J. Trzeciński, za S. J.

— W dniu 13m. Sierpnia r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w Biórze Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, Licytacya Publiczna na wydzierżawienie dwóch Officyn ze Staynią przy Ogródzie Saskim w Warszawie, poczynając od summy 3360 Złp: rocznie. — Przystępujący do licytacji złoży Vadium wyrównyujące czwartę Części téy kwoty. — O innych warunkach przekonać się można bliżej w Sekretaryacie Jeneralnym Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, Zabudowanie zaś w szczegółach żadaącym Ogrodnik w każdym czasie okaże.

— W ciągnieniu 576 Loteryi liczbowey Król. Polskiego odbytem w dniu wczorayszym wyciągnięte zostały numera w następującym porządku: 43. 6. 11. 20. 36.

DONIESIENIE.— Wyszło z druku nowe Dzieło: *Sledzenie początku narodów Słowiańskich*, z ryciną, przez W. Surowieckiego. Cena Złp. 5. Znajduje się do sprzedania w księgarni Z. Szeblera w Domu Towarzystwa K. W. P. Nauk.

z KIELC 26 Czerwca.

Popis publiczny Szkoły Akademicko Górniczej z porządku od Ję założenia odbył się osmy na dniu 18 b. m. od godziny 8 zrana i trwał do godziny 1 po południu, zaś od godziny 3 po południu rozpoczęty, trwał do godziny 7 wieczornę, a to w obecności zgromadzonej publiczności, pod przewodnictwem Dyrektora Jeneralnego téż Szkoły.

Uczniowie podzieleni na 3 klasy, to jest:

1.) Na przechodzących przez próbę czyli tak zwanych *Admissów*.

2.) Oczekujących na stopień Akademistów, czyli tak zwanych *Expectantów*.

3.) Na Akademistów czyli ukończających w przedsięwziętym zawodzie kurs teoretyczny.

Popis zaczął się zrana od Mineraloznawstwa czyli *Orictognosii*, następnie z Fizyki, Chemii i Matematyki wyższej z zastosowaniem do Górnictwa— po południu rozpoczął się od ziemioznawstwa czyli *Geognosii*, następnie z probierstwa czyli *Docymazyi*, matematyki czystej, sztuki Górniczej, matematyki zastosowanej, Hutnictwa, maszyneryi, i Inżynieryi Górniczej, z których przedmiotów, każdy Uczeń wskazane mając materye, takowe wypracował i przed Examinem złożył.

Po odbytych Examinie Uczniowie celujący dobrą obyczajami i pilnością w naukach otrzymali publiczne nagrody w Książkach do przedmiotów nauk powyższych wymienionych najpotrzebniejszych, iakoto:

a z Klasy pierwszej czyli *Admissów* Kazimierz Kossowski, Antoni Jlnicki i Henryk Wielowieyski.

b z Klasy drugiej czyli *Expectantów* Kasper Walewski, Jan Dąbski.

c z Klasy trzeciej czyli *Akademistów* albo kończących Teorię: Felix Sadyłski, Jan Strahler i Roman Polini. Zasłużyli na publiczną pochwałę.

z Klasy pierwszej.

August Hirsch, Józef Pokrzywnicki, Xawery Franciszek Praus, Tomasz Szweykowski, Józef Kotowski, Antoni Czapierzynski, Felix Woytaszewski.

z Klasy Akademistów.

Karol Fritsche, Wacław Borowski.

Postąpili do klasy *Expectantów*:

August Hirsch, Kazimierz Kossowski, Antoni Jlnicki, Henryk Wielowieyski, Franciszek Xawery Praus, Tomasz Szweykowski, Józef Kotowski, Felix Woytaszewski i Antoni Czapierzynski.

do klasy Akademistów:

Kasper Walewski, Jan Dąbski i Alexander Niewiarowski.

Przeznaczeni zostali na dwuletnią praktykę po ukończeniu Teorii:

Jan Strahler, Felix Sadyłski, Karol Fritsche i Łukasz Friedrich.

W końcu Uczniowie wezwani do usilnej pilności, moralnego i z prawami zgodnego postępowania, odebrali Instrukcyje do udania się na praktykę do końca mca Września r. b. w różne dozorstwa Górniczo Hutnicze, z których za powrotem, owoce z odniesionej Korzyści złożyć są obowiązani.

z PETERSBURGA 30 Czerw. (12 Lipca)

Rada dozoruująca zakłady kredytowe, zebrała się d. 21 b. m.; Jenerał Porucznik Kankryn, Minister przychodów i skarbu, zagaił naradę następującą mową: „Mości Panowie! W chwili rozpo-

częcia sessyi rady przełożony nad zakładami kredytowymi, mając się zająć przejrzeniem rachunków. R. 1823, mniemam, iż jest moim obowiązkiem, wynurzyć Wpanom wdzięczność, za pomoc jaką raczyliście dać Ministerstwu przychodów, w jego działaniach skarbowych, w ciągu ostatniego roku.

„Zobaczycie Wpanowie z rachunku zdanego przez kommissyą umarzającą, iż wszelkie wypłaty długu publicznego, dokonane zostały z największą dokładnością. Działania innych zakładów kredytowych, były również zgodne z ich urządzeniami, i miały zawsze na celu utrzymywanie naszego kredytu. Smiem sobie pochwalić, iż Ministerstwo skarbu wraz z niemi do tegoż celu dążyło, zachowując wszelką skrupulatność w wypłatach do skarbowości należących, i unikając użycia zasifków, zjednanych zagranicą, dla dopełnienia przychodów krajowych.

„W przeciągu czasu upłynionego po ostatnim zdaniu sprawy, użyto wielkich środków, i ważne wypadki zasły w posiadłościach kredytu publicznego.

„Powiniennem napróżd wspomnieć o postanowieniu rady kredytowej, potwierdzonem przez N. PANA, względem przystąpienia do spalenia naszych assygnatów, i użycia summ tym celem przeznaczonych, na umorzenie długu publicznego, końcem nadania przez to naszemu kredytowi nowę rękoyami. Zastanawiając się nad tym ważnym środkiem, samiście Wpanowie uznali konieczną jego potrzebę, gdyż doświadczenie okazało, iż nagłe zniżenie ceny assygnatów, nie byłoby tym razem spowodowało skutków, iakichby się spodziewać należało; przyspieszając bowiem za nadto bieg podobnych działań, naraża się nie raz na niebezpieczeństwo sprzeciwienia się samęmu zasadzie. Wreszcie czas wskaże nam dogodną porę, w której będzie można zacząć na nowo wstrzymywać obieg części papierowych pieniędzy.

„Oprócz tego, Mości Panowie, zastanowmy się jeszcze nad ważną okolicznością, która zwróciła na siebie uwagę tych wszystkich, co mają na baczności poruszenia kredytu publicznego w Europie; chcę tu mówić o działaniach kredytowych, przedsięwziętych w innych krajach, o działaniach, które podniosły cenę papierów skarbowych, nad nasze spodziewanie; lecz ponieważ te działania nie zostały wykonanemi, byłoby zbyt rzeczą, wykazywać tutaj wpływ, iakiby mieć mogły na nasze papiery skarbowe tudzież na interessa banku naszego, przez ścisły związek iaki zachodzi pomiędzy wszystkimi częściami stanowiącemi powszechny kredyt w Europie.

„Publiczność już się dowiedziała, że bank pożyczkowy, przystąpi wkrótce do nowych pożyczek na nowę zasadzie. Środek ten, będący wypadkiem narad kommissyi kredytowej w r. 1822, oraz postanowień Rady Państwa, wskazany został potrzebą dania popędu wielkim kapitałom, leżącym bezczynnie w bankach, ożywienia postępów przemysłu, i wsparcia przytęm posiadaczów własno-

ści nieruchomości, w czasie, gdzie handel wewnętrzny pod niejakim względem, oraz handel zagraniczny znacznych przeskód doznają. Zdać się oprócz tego, iż te pożyczki powinny mieć wpływ pomysłny na kredyt prywatnych osób w obiegach Cesarstwa oraz na ożywienie obiegu pieniędzy, który doznaje widocznego wstrzymania w kilku prowincjach; wpływ ten działać będzie oraz korzystnie na kredyt publiczny.

(Dokończenie w przyszłym Nrze.)

z DREZNA 15. Lipca.

Dziennik *Elby* z dnia 10 b. m. uwiadamia że w konferencyi tu odbytych dnia 30 z. m. o której pisma publiczne doniosły, utworzona już ostatecznie została kompania Elbo-Amerykańska; ma ona rozpocząć działania swoje skoro subskrypcya dotąd 60,000 talerów wynosząca pomnoży się do 150,000. Statuta téj kompanii mają ulegać potwierdzeniu władzy krajowej; na téj konferencyi był przytomnym członek króleskiej deputacyi handlowej, albowiem i Król JMC. chce przyłożyć się do pomnożenia funduszy tego zakładu.

z BERLINA 22 Lipca.

— Hrabia *Alopeus* Cesarsko-Rossyyski Radca tajny, rzeczywisty Szambelan, Nadzwyczajny Posel i Minister Pełnomocny przy tutejszym dworze, wyjechał z tąd do Karlsbad.

— Jego Króleska Mość raczył potwierdzić nominacyą Apostolskiego Wikaryusza Józefa *Hommer* z Ehrenbreitstein, na Biskupstwo Trewirskie. Nadesłane z Rzymu dla wspomnianego Biskupa kanoniczne zatwierdzenia przyjęte zostały z zwykłą formalnością.

z FRANKFURTU 16. Lipca.

— Wszystkie nasze gazety onegdajsze i wczorajsze zawierały dosyć obszerny artykuł z Moguncyi z d. 13 b. m. podług którego Hrabia *Münster* był upoważnionym do ułożenia się z Xciem Metternichem o posłanie woyska Hanowerskiego do Portugalii, przez co Anglii miała się przyłożyć do utrzymania zasad świętego przymierza, i które to układy związkowi niemieckiemu przedstawione być miały. — Dziś iednakże wszystkie te gazety zmuszone były oświadczyć „iż cały ten artykuł jest fałszywy i uroiony.

— Gdy dnia 3 b. m. Xiąże Metternich płynął z Johanisberg do Koblenz, zawiadowca Statków przewozowych korzystał z chwili i zwrócił uwagę Xięcia na znakomity talent jednego młodego ucznia nazwiskiem *Knapp* z Koblenz, którego roboty widok okolicy nadreński był w Jzbie statku przewozowego. Polecenie to skutkowało natychmiast; wspinały Xiąże kazał zaraz po swoim powrocie do Johannisberg wezwać do siebie młodego rodaka, zapatrzył go w to co mu było najpotrzebniejsze i kazał mu potem udać się do Wiednia. Tam ma dwa lata poświęcać się naukom a potem Rzym zwiedzić.

z BRUXELLI 15 Lipca.

Liczba osób, które w naszym kraju otrzymały wsparcie, wynosi 633,174; z tych 239,973 opęda większą połowę potrzeb swoich, 124,373 połowę, a 268,828 mniejszą połowę.

— Król Jmc mianował P. Karel *Serruis* z Ostendy Referendarza rady stanu, sekretarzem poselstwa przy stolicy Apostolskiej i przy dworze Toskańskim.

z LONDYNU 18 Lipca.

Wśród wielkich stosunków handlowych między nami a Południową Ameryką, dzienniki owych krajów niedostatecznie objaśniają czytelników swoich o prawdziwym stanie tych okolic rozległych, bądź co do stosunku rządów przemysłowych, tamże kolejno zaprowadzanych, bądź co do działań wojennych.

Oto są objaśnienia które nam podali Meksykanie którzy wypłynęli z Vera-Cruz dnia 2 Maia r. b. Zamieścimy ich nazwiska: lecz ich doniesienie zasługuje na tém większą wiarę, że w istocie poświęcili się zupełnie sprawie niepodległości.

Uwolnieni od wojskowego iarchy Iturbidego, nieszczęśliwi Meksykanie pochlebiali sobie że używać będą pomyslniejszy przyszłości; zasadzali nadzieję swoją na Kongressie, lecz sami członkowie tego ciała politycznego spuszczały się na słabość i łatwowierność rządowych, równie iak i na nieograniczoną władzę która im była powierzona. Wyłączenie dotykające wszystkie prowincje, a szczególniej Meksyk, pozostawiało tak mało źródeł pieniężnych dla następów Iturbidego, że pierwszym czynem, do którego udać się byli przymuszeni, była pożyczka 6,000,000 pjastrów, która z powodu niechęci na prowincyi, przypadła w najznaczniejszy części na stolicę. Zaciągnięto ją w miesiącu Październiku r. z. — Użycie téj summy było równie gorszące iak użycie pożyczek zaciągniętych przez Korteżów hiszpańskich. Najpierwsze potrzeby, jako to: wypłata żołdu i ubranie wojska były zaniedbane; co łącznie z rozjątrzeniem sprawionem przez samą pożyczkę, było powodem buntu Jenerała Lobato, buntu, któryby zrzucił był najsmutniejsze skutki, gdyby kompania angielska niezasiliła była skarb milionem pjastrów.

Trudno byłoby wystawić sobie nieład panujący we wszystkich gałęziach administracyi, a brak w skarbie jest tak wielki iż zamysłano już wysłać Kommissarzy do Londynu dla zaciągnięcia drugiej pożyczki. Wszystkie źródła rządu były tylko w prowincjach: *Mexico la Puebla, Baxaca, Cruz, Valladolid* i po lewéj stronie *Rio-Grande* aż do *Guadalaraja*.

Trzy oddzielne stronnictwa walczą z sobą w téj chwili o najwyższą władzę Meksyku: 1.) Kongress narodowy nazwany, który usiłuje rzucać zasady urzędzeń liberalnych, i poiednać sprawy i niesnaski przez fałszywe teorye, 2.) republikanie zagorzali, zawsze chcieli odmian, proskrypcy i nieładu, nakoniec 3.) rojalisci wzdychający tylko do téj niezmienności która stanowiła niegdyś bogactwo i szczęście tych okolic; lecz przez royalistów, nienależy rozumieć tylko Europejczyków osiadłych tam od niejakiego czasu, ale nawet wielką liczbę krajowców, którzy, uciśnieni zdzierstwem rozmaitego rodzaju, przeklinają trwałość stanu rzeczy tak gwałtownego i ięczą w milczeniu spodziewając się odzyskać wkrótce swoje miejsce. Zdarzenia zaszły na półwyspie, wieści które tam rozsiano o bliskim

wdaniu się S. Przymierza, zjawienie się kilku statków wojennych francuzkich krążących w odnodze Meksykańskiej pod pozorem bronięcia w niej handlu swojego narodu, nakoniec ociąganie się rządu W. Brytanii w uznaniu tych nibyto wolnych Rplitych, wszystkie te okoliczności połączone, powiększyły obawy Kongressu i zagorzelców, a ożywiły nadzieję mieszkańców dobrze myślących. Można więc, bez obawy przesady, porównać położenie Meksyku do stanu Hiszpanii w 1823 r.; a ponieważ buntownicy nie mają żadnego sposobu do oparcia się potędze cudzoziemskiej, niepodpada najmniejszy wątpliwości, że najsłabsze usiłowania podjęte przez mocarstwa stałego ładu będą dostateczne do przywrócenia pokoju, porządku i spokojności w nacyelniejszych prowincjach tego rozległego państwa, któremu teraz zagraża zupełne zniszczenie.

(New Times.)

— Można to uważać za skalę obiegu pieniędzy w Anglii, że bank angielski, za złożeniem papierów skarbowych pożyczka $\frac{1}{4}$ ich wartości podług kursu, na 4 od sta; lecz te pieniądze niemogą być mniéj iak na miesiąc a dłużej nad półroku pożyczane i to nie w mniejszych ratach iak przynajmniej w ilości 5,000 F. S. (210,000 złr.)

— Zwłoki Królowéj wysp Sandwich, po odbytych obrzędach chrześciańskich pomieszanych ze zwyczajem tychże wysp, zostały w wielkiej paradzie wystawione na widok publiczny, a potem w trumnie ołowianej zakitowane dla przewiezienia ich do oyczyzny. Król i Królowa przeszli już dawno do wiary chrześciańskiej; Król zachowuje się w tym przypadku z godnością i czuciem. Monarcha nasz każe się codziennie przez Doktora *Halford* dowiadywać o zdrowiu Króla; P. Canning odwiedził go ubolewając nad jego stratą; przyjął go Król pomimo że mu lekarze to odradzali.

P. S. Król wysp Sandwich uległ także chorobie, i Bulletin Lekarzy Królew: Tierney, Holland i Ley donosi iż w dniu 14 b. m. zszedł z tego świata. — Znaczną teraz ilość portretów rytých na kamieniu tak Króla iako i Królowéj przesłał stąd do Owaihi.

— Odebraliśmy z Fort William zaszły na dniu 5 Marca oświadczenie wojny Rządu naszego w Indjach przeciw potężnemu Państwu Birmańskiemu. (Później nastąpi obszerniejsza wiadomość o tém ważnem zdarzeniu). Podług ostatnich doniesień utracili już Birmanie 4 do 500 ludzi przez napadnięcie naszych na palisady (*Stockade*) w Daodputte i chcieli się udać w ucieczkę do Munnispore. Kapitanowie Goralów złączyli się z nami. Podpułkownik Jnnes przybył dnia 27 Marca do Jutraspore, dla objęcia dowództwa nad wojskiem, i dla ścigania nieprzyjaciół.

— Wiadomości odebrane z *Valparaiso* z dnia 2 Marca przez *Rio*, głoszą że wyprawa chilijska złożona z 2,500 ludzi wypłynęła z *Conception* na zdobycie wyspy Chiloe pod osobistém dowództwem Jenerała *Freire* naczelnego Dyrektora.

— Przybył tu Xiążę Esterhazy.

— Dr. Franc: *Zea-Bermudez*, da-

wniéy Króle: Hiszpański Poseł przy Potacie Ottomańskiej, został mianowany Posłem przy Dworze naszym, i przybył tu nad spodziewanie członków tutejszego poselstwa. Był on już mianowany posłem przy Dworze Petersburskim i przedsięwziął już tam być w tym celu swą podróż, lecz skoro odebrał wiadomość o téj swéj nowéj nominacyi, udał się tu natychmiast przez Francją.

z PARYŻA 17 Lipca.

Poseł Ottomański przy dworze Wielkiej Brytanii *Said Ombach* wyjechał ztąd do Londynu.

— Intendent wojskowy *Sicard* ogłosił że wkrótce wyda obronę postępowania swego podczas ostatniej wyprawy hiszpańskiej.

— Codziennie tłum wielki zbiera się na popis publiczny głuchoniemych. Wszyscy chcieliby zapytywać się cenniejszych uczniów Pana *Paulmier*. Przytaczamy tu jedną odpowiedź którą pochwyciliśmy na ostatniem posiedzeniu. Można by sądzić iż wyszła z ust człowieka obeznanego ze światem. Pytanie było iaka jest różnica pomiędzy piękną a przyjemną kobietą. «Kobieta piękna ma powab silny który wzbudza w nas uwielbienie; kobieta zaś przyjemna podobą się nam, zachwyca nas swoją postacią i uymiaćcem postępowaniem; kobieta piękna jest nią w jednym tylko sposobie, kobieta zaś przyjemna okazuje się taką w tysiącznych postaciach.»

(Dr. bl.)

— Biskup Hermopolitański, wielki mistrz Uniwersytetu, nakazał aby uczniom kolegiów paryzkich dawano za nagrodę na publicznym popisie pewną liczbę exemplarzy *Wirgiliusza* i *Tacyta* składających część *Zbioru autorów łacińskich* przez profesorów akademii paryzkiej, który wydają xięgarze: *Karel Gosselin* i *Pan Delaunay*. To piękne przedsięwzięcie z wielu miar na ten wzgląd zasłużyło.

— Przy odjeździe Iturbidego zrobiono tu *Calembourg* w ięzyku łacińskim wołając *J Turbide!* (Idź, duchu niespokojny).

— Minister pełnomocny Pruski przy dworze Francuzkim *Baron Werther*, przybył tutaj 6 b. m. stanął w wielkim hotelu *Xiążąt*, przy ulicy *Richelieu* położonym.

— Przy rozbieraniu dzwonicy nowego Kościoła w *Saint-Germain en Laye*, które się wykonywa pod dozorem Panów *Malpièce* i *Moutier*, architektów, odkryto w zakątku staréj kaplicy, trzy puszkiołowiane; na jednéj z tychże znajduje się następujący napis: «Tu znajduje się część ciała i części szlachetniejszych wysokiego, potężnego, i wspańiałego Xięcia *Jakóba Stuart*, drugiego «tegoż imienia, Króla Wielkiej Brytanii, urodzonego 23 Października 1633, «zmarłego we Francyi, w *Saint-Germain-en-Laye* 16 Września 1701 roku.» Prezydent uwiadomiony o tém odkryciu, udał się na miejsce, i w przytomności Rządzczy Zamku, proboszcza parafii i kilku innych członków rady municypalnej przystąpił do przeprowadzenia tych drogich szczątków, które zostały złożone

pod wielkim ołtarzem Kościoła parafialnego. Szukano natychmiast w księgach złożonych w Archiwum municypalności, i znaleziono pod d. 16 Września 1701 akta które potwierdzają zeyście Xcia, i które okazują iż jego wnętrzności i jego mózg zostały złożone w Kościele w Saint-Germain.

Jest rzeczą pewną, iż w iednéj z pozostałych dwóch puszek są zwłoki Xiężniczki Angielskiej Maryi Ludwiki córki Króla Jakóba II. która umarła w Saint-Germain 17 Kwietnia 1712 roku. Zapewniają iż kilku dostojnych Anglików przedsięwzięło kazać wystawić pomnik w miejscu gdzie będą złożone zwłoki tego Xiążęcia, któremu Ludwik XIV z taką wspaniałomyślnością osładzał jego nieszczęścia. (*Dzien. Rozp.*)

— Onegdaj, iako w dniu imienia J. K. Wysokości Xięcia Bordeaux, na cześć Jego dano małą ucztę w Saint-Cloud. W miejscu nader przyjemnem w Parku, rozbito trzy namioty, w iednym był stół na 100 osób nakruty, drugi przeznaczony na Bal, w trzecim zaś umieszczono teatr w którym Aktorowie Gymnazjum dramatycznego sztukę do okoliczności stosowną odegrali. Wiele pomniejszych namiotów w bliskości tych trzech, dla usługi gości postawiono. Cała familia Królewska w towarzystwie Infanta Don Miguel przytomna była téj uroczystości, wyjąwszy samego Króla, który tym sposobem chciał uczcić pamiętkę przed dwoma dniami zmarłego Xięcia de la Châtre. Wieczor cały ogród wspaniale oświecono, a bal długo w noc trwał.

— Na posiedzeniu Izby deputowanych d. 13. rozbięto drugi Artykuł budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych a dla Duchowieństwa 25,650,000 fr. — P. Chevalier-Lemore żądał aby pozwolone gminom pobieranie dodatku do podatków w kwocie 200,000 fr., na reparacyę Kościołów i plebanii, podwyższonem było. P. Cornet-Dincourt mniemał, iż skarb wydatku tego ponosić nie może, że Rady Departamentowe muszą się także do tego przykladać. P. Clausel de Coussergues przystał na to zdanie, mniemał iednakże iż 200,000 fr. jest za mało. Francya ma 35,000 Kościołów, z których przynajmniej 30,000 należy do gmin wiejskich, a te w ciągu rewolucyi do różnych użytków zajęte, po większej części zupełnie są zruynowane. Anglia w tym roku na naprawę 10,000 Kościołów przeznaczyła 500,000 funt. szter. — by i Francya za tym chwalebnym przykładem poszła, w połowie przynajmniej do naprawy Kościołów przykładając się, tém słuszniej życzyćby należało, gdy wszystkie dobra kościelne i klasztorne na skarb zajęto; pochlebia sobie przeto iż tak ważny punkt w następnym roku Rząd pod ścisłą weźmiewą. Rzeczony wyżey Artykuł 2. bez skrócenia przyjęty został, również i 3ci obywateli 575,000 dla wyznań niekatolickich dla których projekt dodatku 10,000 fr. na naprawę Kościołów ewangelickich odrzucono. Cztery Artykuł: „Pożyteczne instytutu i ogólne wsparcie“ wynosi 2,268,000 fr. — Hr. Alexy Noailles korzystał z téj okoliczności by zwrócić bacność Rządu na Szpital 300 ociemniałych (hospice des Quinze-vingts) od Ludwika S. założony, który w rewolucyi znaczne utracił dochody, teraz ma tylko 250,000 fr. i to na domach gry zasadzone, tak iż skoroby te zamknięte zostały i nałożona na nie taxa upadła, rzeczony instytut upadłby niezawodnie musiał: rzekł dalej mówca, w samym Paryżu jest 1800 ociemniałych, gdyby zaś dodano 50,000 fr., wtedy 330 ociemniałych przyjąćby jeszcze można było do instytutu. — Projektu iednak tego nie przyjęła Izba; ale za to utrzymał się inny projekt Hr. Noailles, a to, aby uposażenie tutejszcy szkoły ociemniałych 60,000 fr. wynoszące, powiększyć 6000 fr. Instytut głuchoniemych zyskał 123,000 fr. uposażenia, a dla osadników którzy z wyspy St. Domingo wywędrowali 1 milion fr. wsparcia przeznaczo-

no. Na obadwa rzeczony wyżey przedmioty, żądano dodatków lecz ich nie postanowiono, a tak 4ty Artykuł 2,274,000 frank. przyjęty został.

— Onegdaj Izba deputowanych trudniła się dalszym rozbiorem Budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych. Artykuł 7 zajmuje sumę 34,317,000 fr. na mosty, drogi bite, Kopalnie i Telegrafy. Hr. Mostuejous wynurzył życzenie aby Rząd na przyszłość budowanie dróg bitych (Chaussée), i rznięcie Kanałów na akcyę puszczał. P. Meunier utrzymywał, że kanały w jego Departamencie (w Dep. Creuse) wielki uszczerbek handlowi przynoszą, i że konieczne należałoby zakładaniem dróg dogodnych przywrócić równowagę między różnymi prowincjami: Budżet na mosty i drogi bite powinienby, według jego zdania, przynajmniej o 15 do 20 milionów powiększonym być, a przecież nie się w tym względzie nie robi, iak gdyby niepodobieństwem było z innych przedmiotów oszczędzić tę sumę. Artykuł cały przyjęty został.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Porównanie Karamzyna i Naruszewicza przez Lelewela.

(Obacz Ner 41. Monitora Warszaw.)

e) *Karamzyn i Naruszewicz co do ogólnego dzieła ich planu.*

Pisarze ci, tak różniący się pomiędzy sobą w wykładzie i opowiadaniu, bez wątpienia zgadzaćby się nie powinni w ułożeniu swych planów; nie z iednego bowiem stanowiska spoglądali na przedmioty równie wyniosłe, atoli z wielu miar odmienne. Obszerne rozwinięcie dzieł u obu pisarzy (1.) ułatwionem bywa iedynie chronologicznym pbrządkiem w umieszczeniu zdarzeń. Mimo to iednak, u Karamzyna i Naruszewicza można znajdować mnóstwo ustępów. W Karamzynie przecież więcej daleko spostrzega się tego rodzaju zboczeń, Naruszewicz zaś bardziej się trzyma chronologicznej kolei. U pierwszego więcej środków użytych ażeby stać się rozmaitym, drugi mocniej strzeże iedności. Karamzyn całemu dziełu swojemu usiłuje nadać iednostayny i błyszczący koloryt Monarchii, Naruszewicz, nie wykrywając iawnie swych celów, opowiada tylko, co się stało. W ogóle wykład dzieł półnoey utrudza wielce z tych powodów, że systematem podziału krajów częstokroć zamiatany bywa. Polska przecież historia łatwiejsza w tym względzie od Rossyjskiej, gdyż lubo Xiążęta polscy w następnych czasach rozrodzili się niezmiernie w Szląsku i Kujawach, pomimo to przecież nigdy w Polsce nie było takiego mnóstwa Władców w iednej chwili iak w Rossyi; a nadto polscy Xiążęta zawsze na iednych dzielnicach zostawali, do czego nie tak prędko doysść zdołano w Rossyi. W historii tego Państwa wiele się przykładu do utworzenia związku i iedności przedmiotów interessowność, pochodząca z mnogości świetnych talentów i charakterów udzielnych Xiążąt, iako to: Włodzimierza Monomacha, Andrzeja, Mściśławów i innych; a prócz tego ciekawa miejscowość i obyczaje mieszkańców zarysowane, więcej jeszcze ściśniają ten węzeł i tę iedność. Pomienione to środki dały sposobność Karamzynowi niektóre oddzielne części dzieła swojego wydać w tak odznaczającym się i wielce do doskonałości zbliżonym sposobie, a szczególne obrazy w téj ogólnej massie dzieł nadzwyczajnym blaskiem iasnić. Wszelkie te zarysy i widoki rozmaite iednym powleczone kolorem, czyli że tak powiem iednofarbną okryte zasłoną, za iey pośre-

(1.) U Naruszewicza daleko obszerniejsze. Przypis Autora równie iak następne.

dnictwem zbliżają się do iedności i całkowitości; tak więc i wtenczas gdy oddzielnie czyny Xiążąt przedstawia, jeśli te osobne części uważa się łącznie, kształcą one historią Mocarstwa, którego sława lub uniżenie sprzężone nieiako z dziełami tych Xiążąt, i widoczne wszędzie usiłowania piarsza, ażeby okazał, iak po wielu niepomyślnych wypadkach w wojnie i polityce, z samy niezgody Xiążąt powstało samowładztwo wznoszące Rossyę na wysoki stopień potęgi. Oto jest układ ogólny i cecha historii Karamzyna.

U Naruszewicza cała historia złożona równie z kolejnego następstwa Xiążąt iednego po drugim i wyliczenia ich działań. W mocnych wyrazach maluje on, iak Polska zwiększała się i wzmacniała przez zawoiowania i waleczność swych Panujących, iak słabiała przez niezgody wewnętrzne, i znowu się wznosiła połączeniemi w iedno rozerwanych części.

Kto tylko jest w stanie trudy krytyczne pisarzy i duch poszukiwań historycznych oceniać przyzwolicie, ten przyznać musi, że sama tylko miłość prawdy powodowała naszymi Autorami, i przewodniczyła im w trudach przy wstąpieniu w szranki historii. Zawierzyć temu można, chociażby nie upewniali o tém sami. Lecz nie przestając na obowiązku i chęciach historyka ażeby strzegł prawdy, krytyk nie mniej powinien rozważać środki i sposoby użyte przez pisarzy dla doścignienia tego celu. Lubo dzieiopisowie nasi okazują niewątpliwą żądzę wynaydywania wszędzie samy tylko rzeczywistości i przedstawiania ony bez wszelakiej skazy, wszystko iednak od tego zależy, z iakięj strony oni sami na co spoglądali i iak to poymowali. Od wykładu przedmiotów, i od sposobu iakim czytelnikowi okazane, zależy nasze o nich pojęcie. Wyniosłość uczuć autora ożywiających, wtenczas tylko w czytającym głębokie uczyni wrażenie, gdy pierwszy usposobien swych na to użył, ażeby istotę rzeczy odkrywać, wznosić i że tak powiem odosobniać przedmioty godne szczególniejszego zastanowienia, ułatwiając środki czytelnikowi, by sam sprawdził rzeczywistość, oceniał iey dostojność, kierunek, i napawał się rozważa okoliczności iakięj poświęconej.

Trudno znaleźć pisarzy narodów różnych, którzyby tyle okazywali podobieństwa w samy nawet pomiędzy sobą odmienności. Chrześcianie, lubo nie iednego wyznania, współczesni, 30 lat albowiem tylko pomiędzy ich pracą stanowi przedział; iednego plemienia, chociaż nie iedny oyczyzny; Patryoci, mimo to że obywatelami krajów, w których odmienny kształt rządu. Naruszewicz przedsięwziął pisać historią narodową miłością oyczyzny i przywiązaniem do Monarchyi swego powodowany iedynie, (2.) a chociaż w wydanych przez niego tomach nie doszedł jeszcze tego zakresu, w którym zgubna Arystokracja uniżała w Polsce potęgę Królów, przy samy atoli pierwiastkowem iawieniu się ony, powstało silnie na to nadużycie, w którym przewidywać zle nastąpić mające. (3.) Tak historia Naruszewicza ma charakter narodowy a razem monarchiczny. Podobnie i historia Karamzyna okazuje w ogóle tenże sam charakter.

(Dokończenie w Dodatku.)

(2.) Dedykacya II. tomu.

(3.) Przed zaczęciem czteroletniego seymu w Polsce (1788-1792). Naruszewicz wykrył obraz myśli swych w przypisie VII. tomu dzieł, właśnie wtenczas wychodzącego z druku. Pragnąc ugruntowania Monarchicznej władzy, w taki sposób mówi o tym przedmiocie, w o-fiernym swym liście, przynosząc Królowi tom wyżey pomieniony. „Bogday te stany, które z W. K. Męą krajem rządzą, pomniały na to, że ich naddziadowie wzięwszy na barki swoje odjęte Królom iedynowładztwo, włożyli z nim razem ciężar przekleństwa publicznego, aby gdy się zle dzieje w wspólnych obradach i magistraturach, na Królów winy nie zwalały, kiedy ich władzę na siebie przywdziewszy, bezczynni ich prawie uczynili.“

Porównania Karamzyua i Naruszewicza.

(Dokończenie.)

f) Stopień bezstronności i prawdy obu pisarzy.

Pomimo to, że Naruszewiczem kierowało wszędzie zamiłowanie prawdy i bezstronność, nie trudno w nim dostrzedz silnych nader podniet w tém: że pewien był powszechnego zaufania w rzetelności swego dzieła. Widoczną jest rzeczą, iak on usiłuje wznosić narodowe tryumfy, z iak wygórowaném przejęciem wskazuje nam owe słupy żelazne, stanowiące granice aż do nurtów Elby i Dniepru. Wszędzie wpada w oczy zapal, z iakim on wyobraża starożytną wielkość narodu nachylającego się do utracenia onéy; z iakiem upodobaniem rozrzuca kwiaty, by uwieńczył sławą przewodniczących swym rodakom. Nieprzyjemnie wszakże dostrzega się, iż czasem Naruszewicz nie dość miarkował wyrazy mniéy właściwe dostoięństwu historii, gdy na Rosyan i Niemców powstawał; a ięśli go czém w téy mierze usprawiedliwić można, to tém iędnym, że takimże kształtem gromi uchybienia oyczyste w religijnych lub cywilnych dziełach. Z równą bezstronnością przeciwko nieprzyjacielskim krzyżakom, iak i przeciw dworowi Rzymskiemu głos swój wznosi. Chociaż surowy dostrzegacz uyrzy i w Naruszewicza historii pewien wpływ ducha przemagającego w tenczas, kiedy on zajmował się tą pracą, prawda atoli iasnie ię wszędzie, może nie zawsze z właściwym sobie blaskiem, lecz to przypisać należy nie zupełnemu raczém poznaniu onéy, a niżeli uczuciom ięgo lub umysłowi: iak o tém się mówiło przy roztrząsaniu krytycznego umysłu tego pisarza. Naruszewicz sam rozpędzać musiał pomrok kryjącą narodowe dzieie, zaćmiony niekiedy rażącą iasnością prawdy z długotrwałéy ciemnicy wydobytéy, nie mógł od razu przemodź dawnéy słabości wzroku swięgo. Tak trudno w ogóle poznawać rzeczywistość, że nikt nie może polegać śmiało, ażeby ią w całej zupełności obiał, a tém bardziéy, ażeby tę zdolność posiadał oceniać dostatecznie poszukiwania innych pisarzy.

Przeznaczeniem ięst człowieka, chwiać się że tak powiem między dwiema ostatecznościami: to przerażaia one, to pociągaa ku sobie. Nigdy się może do tego stopnia nie zniży autor, by prawdę kaził umysłnie, lecz i tém równie pochłubić się nie może, iakoby zawsze okazywał ią w przyzwoitém świetle. Bez wątpienia, každy z dobrze myślących czuie silny pociąg do tych przedmiotów, które w szlachetnym sposobie umysł ięgo rozognić zdolne; sama ta myśl albowiem, że on wyższą iakąs siłą przeznaczony do odkrycia istoty rzeczy, będzie dla niego słodką pociechą w trudach i zapobiegającym środkiem w niepewności udęczaiaćéy i smutku, gdy tego dopięć nie może. Myśl wyniosła wzmacnia śmiertelnego człowieka w tym zawo-dzie, podsycaiać go tą nadzieią, że on z Niebios obdarzony rozumem, który słabości przyrodozienia ięgo właściwe ma pokonywać. Wielu dzieiopisów zawiedzionych w nadziei dopięcia tego celu, możeby się wyrzekło téy pracy, gdyby nie znajdowali osłody w saméy wielkości przedsięwzięcia swięgo. Znany Schroek w kilkudziesiątomach kościelnéy historii, cały usilności dołóżył, ażeby się bezstronnym okazać, żali

się iędnak i słusznie bardzo, że wyrokowania ięgo bezwzględne, od publiczności ze skargą i niechęcią przyjęte. (4.) Protestanci zażalen i byli, że nie powstawał Schroek na to, co oni nazywaa przesadem Katolików, a Katolicy obrażali się pochwałą tego, co twierdzili bydz nowością i błędem Protestantów. Drugi pisarz znakomity, Ancillon, (5.) ięszcze wyraźniéy tłómaczy się względem bezstronności, i iak powiedziano w przypisie, mniema że Historykowi nalezy być wyższym od natury ludzkiéy lub prostą machiną, ażeby żadne uczucie nad nim nie wywierało mocy. Huim chciał się posunąć za granice naznaczone ludziom, mimo to iędnak znajduje go oziębłym Karamzyn. Daymy to, że Huim celu swięgo mógłby doięgnąć, i w tenczas ięszcze pierwszą dla niego zawadą byłyby słowa same; gdyż w wykładzie ludzkich dziełań używać musimy ięzyka ludzi pełnego wyrażéń, które zawsze mniéy lub więcéy cieniować będą obraz myśli Autora. Opisując nieograniczoną moc Tudorów i Sztuartów, brak odwagi w osobach które ich otaczały, nierostropne szumnego Parlamentu postępowanie, srogi fanatyzm za panowania Królowéy Maryi, zdzierstwa Kalwinistów, błędy i Sztuartów i narodu, w żadném z tych zdarzeń Huim nie dopięł tego, ażeby czytelnika nie tyle iak on zimnéy krwi i oboiętnego umysłu zaspokoili. Świeccy i duchowni, Republikanizmu i Monarchii stronicy, ludzie nabożni, politycy i dworacy przeciwko Huimowi powstali, skarżąc się, że ięgo dzieło zgubném ięst dla narodowego ducha, szkodliwém dla Religii, i oziębłość sprawuie w ludziach do politycznego ich bytu. Republikanie ię się zdanie, więcéy nad innych mieli przyczyn narzekać na Huima z powodu ięgo opisania rządu Sztuartów, iak gdyby powiada Wach-

(4.) Tom XXXV. historii Kościelnéy Schroeka, tam on na 9. stronnicy powiada: Był czas, żcm nie poczytywał trudném, zachować umiarkowanie bezstronne nieiako w sądzeniu o rzeczach, lecz doświadczenie inaczm mnie przekonało. Nad wszystkie inne rodzaje Historii, bez wątpienia trudniéy ięst, a może nie podobna prawie, doięgnąć zupełnéy bezstronności w historii Kościelnéy i t. d.

(5.) Ancillon w dziele swém: *Tableau des révolutions de l'Europe* T. II. str. 30. 31. okazuie bardziéy szczegółowo niepodobienstwo bezstronności. « Jeśli bezstronność zależy na nieczulości zupełnéy, w ogłoszeniu się z wszelkich przesądów, skłonności, przyznawania czemu pierwszeństwa i iakichkolwiek poruszeń duszy; ięśli zależy na téy sztuce, ażeby wzbronić wpływu serca na sąd o rzeczach, i na téy umiejętności, by czynić wyrok i o dziełach ludzkich bez wszelkiego w nich udziału, w takim wzglę-dzie nigdy ięszcze nie było bezstronnego Historyka. Należałoby poczytywać go, nie czuącym ni trwogi, ni nadziei, bez wszelakiéy chęci, upodobania w piękném, cenienia tego co ięst sprawiedliwém, bez wzgardy nakoniec dla złęgo. »

« W tenczas chyba mógłby się wyrzec wszelkich tych wzruszeń, gdyby przed nim ukryte były stósunki wszystkie i przedmioty ściśle połączone z ięgo własném i bliżnich ięgo powodzeniem; gdyby równie był niedostępny wpływ wyobrażeń, przedmiotów i ludzi na umysł ięgo i serce; słowem Historyk musiałby nie człowiekiem być, lecz ciałą pozbawionym duchem, lub prostą machiną sądzenia, automatem rozumnym. Pierwsze z tych przeobrażeń ięst niepodobném, drugiego i sam nikt nie zapragnie. »

ler (6.) niektóre przedmioty nietrafnie wyobrażone, usprawiedliwienie dziełań Królów, pobbazanie dla ich słabości i omyłek, i dworska układność dla Panuiących, mogły nadwątlać postanowienia narodowe, albo poczytywać się zgubnym zamiarem zniszczenia praw obywatelskich. Zniknęła iuż niechęć ku Huimowi, zostało tylko poszukiwać przyczyn, téy ięgo równości umysłu. Dostrzega každy oziębłość i spokoiność Historyka angielskiego, lecz nie zawsze zgodzi się z ięgo bezstronnością. Každy albowiem ocenia wypadki podług uczuć własnych. A tak ięśli nie można być zupełnie bezstronnym w dziele historyczném, próżném lędzie usilowaniem wyszukiwać i oceniać ten przymiot, a zatém korzystniéy daleko wysłędzac duch dzieła i obraz myśli pisarza, za któremi iak gdyby za iaką zasloną przezroczystą okazuie się prawda. Takim sposobem ięśli istota rzeczy nie wyiawia się na pierwszy rzut oka w piśmie iakiém, nie należy mniemać, iak gdyby ięy zupełnie tam nie było. Częstokroć ukrywa się ona tylko pod powłoką, której pisarz podług woli swéy nadaie kształt i farbę; przez to pokrycie spogląda czytelnik na przedmioty, iak gdyby przez szkło kolorowe. Prawda nadobna zawsze, lecz koloryt ięy wyciskiem nieiako uczuć pisarza, od którego zależy przedstawiać ią czytelnikom w uymuiaćéy postaci.

Rossyyski Hystoryograf nie przykładal wcale starania, ażeby się okazał oboiętnym zupełnie, a tak wystawiał istotę rzeczy nie obnażoną że tak powiem, lecz stroyną. Nie podpada wątpliwości, że prawda w moralnym względzie podoba się czytelnikowi w iakiéy bądź postaci, lecz z innych miar rozmaite wrażenia sprawi, stósownie do nadanego sobie kształtu i kolorytu. Tęgo kształtu zewnętrznego nie poczytamy skażeniem prawdy, nader często bowiem się zdarza, że pomimo świetną barwę pokrywy, iawi się ona w całej swéy mocy. Prawda przybiera postać zewnętrzną, istota rzeczy modyfikowaną bywa niekiedy u bezstronnych nawet pisarzy z następuiaćéy przyczyn:

1. Przez nadanie przeszłości charakteru ninieyszych czasów.
2. Kiedy pisarz uniesiony czuciem narodowości.
3. W skutek przywiązania do swéy wiary.
4. Gdy zaięty mniemaniem politycznem.

Jakim sposobem uhliza się prawdzie i iak się dotyka istota rzeczy dla wyż wyrażonych powodów, sądzi zwykłe czytelnik podług własnych uczuć. Krytyk powinien także obiawić swe mniemanie; roztrząsniemy więc te cztery okoliczności tak zwyczajny wpływ mające na prawdę, z zastosowaniem do naszych pisarzy Słowiańskich.

g. Roztrząsanie wpływu iaki miały na Historię Państwa Rossyyskiego 1. nadanie upłynionym czasom charakteru ninieyszego wieku, 2. uczucie narodowości, 3. przywiązanie do Religii, 4. polityczne mniemanie.

Nadanie upłynionym czasom charakteru ninieyszego wieku, wedle mego zdania, nie zbyt często uymuie prawdzie w Historii Karamzyna. Spoztręgać się daie w tenczas tylko, gdy Historyograf stara się odgadywać uczucia i wewnętrzne pobudki osób

(6.) Wachlers *Geschichte der historischen Forschungen und Kunst* T. 2. p. 753.

historycznych, by wypadki obiaśnił. Możemy tu z pewnością wyrzec, że wszyscy niemal pisarze nawykli starożytnym wiekom nadawać farby i koloryt swoich czasów. Ceniący nawet Historycy nie zdołali tego uniknąć, więcej zaś nad innych popadli w to ci pisarze, którzy starali się iasnić pięknoscia wykładu i opowiadania. Zimni krytycy wielce się na to żalą, bojąc się ażeby prawda na podobienstwo Liwiusza w błyszczące wyrazy przystroiona, nie traciła swych przyrodzonych wdzięków. Szlecer znakomity nie lubił w Historii owych uniesień tklivosti i obrazów malarskich. (7) Powinniśmy wszakże uważać, że przy wszelkich usposobieniach krytycznych Szlecera, ton jego i sposób wykładu nie historyczny całkiem, i zawsze okazuje więcej skłonności znieważać raczej dostojność historyczną, aniżeli oddawać jej pochwałę należną. Podług naszego zdania, Historyk obowiązany przejąć się duchem starożytności, lecz powinien upłynione już dawno czyny językiem i w kształcie niniejszym wydać: to jedna z główniejszych, a razem trudniejszych powinności autora. Co się Karamzyna tyczy, każdy czytelnik bezstronny zgodzi się ze mną, że on z tej miary zasługuje na pochwałę, czytając bowiem jego historię, mimowolnie przenosimy się w upłynione wieki, i że tak powiem oddychamy powietrzem starożytności.

2. Uczucie narodowości, iakieśmy, powiedzieli wyżey, panującem jest w Karamzynie: ono to blask nadało całemu dziełu. Nie mniemam, ażeby to uczucie miało iakąś przewagę przy poszukiwaniu i wyjaśnianiu prawdy. Serce jego przepełnione wyższem uniesieniem narodowości, ale wzrok jego przenikliwy i badawczy nie chce przechodzić po za granice, od których zaczyna się panowanie samochwalstwa i pychy. Bezstronnie roztrząsa on powieść o zniszczeniu Sihtuna przez Rossyan, a pomimo to, że Historycy Szwedzcy nawet wspominają o tym zdarzeniu, Karamzyn blask chwały poświęca rzeczywistości, i odrzuca to dzieło bohaterkie iako być nie mogące (T. III. R. 2. stro. 85.) Wyliczając trzykrotny pochod do Moskwy Olgerda, Karamzyn przytacza dziwaczny bajkę Strykowskię o tym przedmiocie, i o przeżywaniu tego Xiążęcia w Moskwie: kończy uwagą, że stósując czas i okoliczności, to jest niepodobienstwem. (T. I. R. 1. str. 34.) Naruszewicz odrzucił zupełnie tę powieść, a nawet nie wspomniął o niej. (10)

Może przywiązanie do oyczystych rzeczy skłoniło niekiedy Karamzyna do cenienia lekce postronnych. Zygmunt Król Polski (nazwany starym) niesłuszne otrzymuje na-

(7) Przykładów mnóstwo znaleźć można w jego Nestorze. Szlecer Nestor I. R. s. III. z tego półwiersza: »Igor ożenił się z Olgą a tworzy on 65 wierszy. W drugim miejscu (w R. 3 s. 63 - 64) Szlecer ironii nawet używa, ażeby wysmiać Nestora. »Milo i tkliwie niemal się czyta, iak żywo... przedstawia... maluje i nie tylko maluje, lecz moralizuje i zagłębia się w politykę. Szczególna rzecz, że Szlecer chciał ażeby starożytny Nestor do jego smaku i przywidzeń trafiał. Żywosc wyrażenia, pęzel malarski, moralny i polityczny charakter, oto są konieczne dobrego pisarza przymioty. Pewną jest rzeczą, że u lichego wszelkie środki nieodbitie potrzebne nawet, do miecza podobne, którym zamiast ochrony prawdy, cios jej zadaje.

(10) Dobrze uczynił Naruszewicz, że nie umieścił tej bajki w swęj Historii, lecz że nie wspomniął całkiem o niej, to, iak mnie się zdaie, było skutkiem niebacznosci; w ogóle bowiem całe panowanie Olgerda słabo i niedostatecznie zakreślone, a VI i VII tom Historii jego pełne uchybień, których nie dostrzegamy w poprzednich częściach.

gany; których ani od współżyjących, ani od potomków nie zasłużył. Litwę częścią Rossyi poczytując, Historyograf umieścił w swém dziele, całą prawie ię Historya; lecz że Litwa sama przez się i przez połączenie z Polską stanowiła oddzielne państwo, Epoka ówczesnych ię wypadków nosi na sobie piętno mniejszey życzliwosci autora. Prawda że szanowny Historyograf sam uprzedził o ożywiających go narodowości uczuciach, i dał powód, ażebyśmy poczytywali niektóre miejsca w ięgo Historii, nie dość swobodnie zakreślone ięgo piórem i myślą, iako doznające tego wpływu. Tak za nayszlachetniejsze przymioty duszy historyk do odpowiedzi pociągany bywa, przed sąd krytyki surowey. Lecz mnie się zdaie, że w podobnych okolicznościach następować powinno wzajemne przebaczenie, i niestosowności które się wsliznąć mogły, niepamięć.

3. Przywiązanie do wiary przodków wykrywa się w Karamzynie z równą siłą. Gdyby on był podobnie iak Schroeck, obojętnym względem wszelkich wypadków tyczących się Religii, doznałby takich samych wyrzutów, iakieśmy uczynili powyżey. Przyjemnie dla nas widzieć w Historii Karamzyna zachwycenie ięgo, przy opisywaniu tolerancji w Nowogrodzie, Smoleńsku i innych starożytnych Rossyi miastach, gdzie kupcy niemieccy mieli zawsze świątynie swoje i odprawiali swobodnie obrządki własne. Wspomnieliśmy wyżey, że dzieiopisowi w tym względzie nie można być bezstronnym, i wszyscy bez wyłączenia pisarze, a nawet i starożytni, mniej więcej, pociągani byli przemagającymi u nich religijnymi zdaniem.

4. Karamzyn wyluszcza ię dzieie Rossyi od pierwszych władców z plemienia Ruryka, poczytując, że pomimo rozdrobnienie władzy i mnogie zmiany losu przez Rossyą doznane, główna zasada rządownicwa, samowładność istniała zawsze, zmieniając się tylko, i rozwijając, że tak powiem, pod rozmaitemi względami. To cel główny do którego pospiesza z dowodami, a chociaż nie mówi otwarcie o swym zamiarze, samowolnie jednak pociągá czytelnika do takiego wnioskowania, przedstawiając wypadki wszelkie pod iednym ogólnym kolorytem. Niestalosc, słabosc Nowogrodzianów i innych miast niepodległych, zamieszkania narodowe, intryki możniejszych obywateli, stanowią uderżającą sprzeczność z świetnym obrazem Monarchicznego samowładnego panowania, w którym Karamzyn słusznie upatruie potęgę Państwa, wypływającą z tąd zwycięstwa, wzrost kraju, bezpieczeństwo mieszkańców, pokój i zgodę, bogactwa narodowe i oycowską pieczołowitość władców o losy poddanych. Słowem Karamzyn iasniącymi farbami wyobraził dobro wypływające dla kraju, od Monarchji mającego na względzie ten cel wysoki, lecz okazując wzory wielkości, przedstawia razem słabosc i pomyłki, iakich unikać należy panującym, i zle z tąd wynikające. Wizerunki przez historyografa kreślone, głębokie są dla umysłu, nie bolesne dla serca. Tklivy na cierpieniu Karamzyn z cierpiącymi ubolewa razem, znajdując w historii niesprawiedliwosc, naruszenie praw i wiarołomstwo. Nie cierpi wszelkiey gwałtownosci, powstaie przeciw tyranom i z uciśnionymi stęka. Tych uczuć rozlicznych nie godzi się nazywać sprzecznością; konieczny to poszukiwania prawdy skutek. Wszędzie okazuje Karamzyn względ powinnny dla ludzkości, wszędzie wyjaśnia myśli swe w tej mierze otwarcie i zrozumiale. Co się wymyka niekiedy przed bystrym wyrokiem historyka, to się czulością

ożywia; tak zwykle bywa gdy historyczne dzieło tworzymy, że iedna władza umysłowa zastępuje drugą w miarę siły swęj i działalności. Tym sposobem odgadujemy tajemnicę niektórych niestosownosci i obraźliwych wyrażen napotykaných w tej historii. Z tej przyczyny według wszelkiego podobienstwa wypływa, że początki Rossyjskiego i Polskiego państwa nie tak wyobrazone i nie tyle do prawdy zbliżone, iakby się nam zdawało. Z tych powodów zapewne, cała historia od Włodzimierza W. aż do nayscia Mogolów nie tak jest przedstawiona, ażeby w wielu miejscach nieprzychodziło nam żądać większego uzupełnienia. Lecz i to być może, że ta niedokładność ztąd pochodzi, że przedmioty niektóre przez dawniejszych dzieiopisów nie dość obiaśnione i wysłędzone; zapewne i wiele innych przyczyn mogło mieć wpływ silny na to nieuzupełnienie.

Kończąc te ogólne spostrzeżenia nad historią Rossyjskiego Państwa, usprawiedliwić się powinienem przed tymi, którzy poczytują one za nadto obszernemi, chociaż ja mniemam, że rozpatrując podobne dzieło nie można być dość obszernym. Szczęśliwym się nazwę, jeśli powiedzą żem był zdolny pochwycić niektóre przynajmniej zarysy tak znakomitego utworu. Zgodne z prawdą poszukiwanie w nim i świetniejszych miejsc i cieniów, nie bez trudności było. Spodziewam się pobłażania uczonęj publiczności Rossyjskiey, polegam na wysokim ukształceniu szanownego Historyografa, że mnie przebaczy zechcą wspominałomyślnie, jeżeli w roztrząsaniu tem powiedzieć mógłem cokolwiek bądź niewłaściwie, i przypiszą to raczej niebacznosci méj, aniżeli złemu zamiarowi. Mniemam, że przy rozwadze tak ważnego dzieła, oddzielne i cząstkowe spostrzeżenia, wskazanie omyłek i tem podobne, następować powinny po ogólnych uwagach.

ROZMAITOSCI.

— Od różnych rządów wychodzą rozporządzenia z powodu dostrzeżenia w niektórych okolicach wściekizny psów. Tak np. w *Gotha* wyszedł rozkaz, ażeby do dnia 15 Września r. b. wszystkie psy w domu trzymano, wyiawszy, gdy ie właściciele znajdując się za domem, przy sobie mają i niepuszczają na stronę. Także psy używane pod czas nocy do strzeżenia tylko wewnątrz domu mogą samopas chodźć; rzeźnicy winni swe psy na postronkach wodźć. Nadto powinien każdy psom swoim dostarczać zawsze czystęj wody, a podeyrzane spieszenie chować lub zabijać. Czytać można w pismach publicznych o wielu nieszczęśliwych przypadkach, i wiele pokasanych nieszczęśliwych ludzi zostaje w obawie, rychło się wściekizna u nich pokaze. Doktor Fiszer radzi, ażeby pokasany od psa wścieklego, niemogąc natychmiast znaleźć lekarza, wymył niezwłocznie ranę wodą, a gdyby i tej nie miał na doręczu, moczem. Kto tabakę zażywa, niechay nią późnię ranę posypie, tak zabezpieczony spokojnie i wolnym krokiem idzie tam, gdzie dostać można chirurga lub przynajmniej soli i wody, ażeby ranę pilnie ostrą wodą w soli rozpuszczoną wymyć. Potem z ufnością polegać może na pomocy lekarskiey. (G. Pozn.)

— Na brzegach Tcheking chińskiey prowincyi, znajduje się podostatkiem ryb podobnych do stockfiszu, które posolone iedzą się surowo. Wybierają się ryby z sieci i kładą się pomiędzy warstwy soli w spodnięj części okrętu, a tak zachowane, bywają, pomimo największych upałów, do nayodleglejszych prowincy zawożone.